



KRAJOBRAZY LUBUSKIE

Dawid Kotlarek

Dawid Kotlarek

Trzebiechów. Śladami historii i przyrody

Der Geschichte und Naturlandschaft der Ortschaft Trzebiechów/Trebschen)

Trzebiechów, powiat sulechowski, 13 sierpnia 1934 r. Wielce szanowny Panie Hess![...] jeżeli Führer poczuje się zmęczony ciężarem i brzemieniem państwa, jeśli z braku czasu nie zechce się zbyt oddalać od Berlina celem gruntownego wyspania się i odpoczynku, byłbym szczególnie rad, gdyby mój pałac w Trzebiechowie traktował jako przybytek odpoczynku dla siebie i swoich panów, i by go uznał za całkowicie swój. Jesteśmy położeni w zagubionym kącie Marchii Brandenburskiej, tuż przy śląskiej granicy, która przechodzi za wsią. Jest tu cicho, ale rzecz najważniejsza – śpi się tu wspaniale [...] Największy spokój i cisza... ale

Trebschen, Kreis Züllichau, 13. August 1934. Sehr geehrter Herr Hess! [...] so sich der Führer einmal ermüdet fühlt von der Last und Bürde des Staates, wenn er sich aus Zeitmangel jedoch nicht allzu weit von Berlin entfernen möchte, um sich gründlich auszuschlafen und zu erholen, würde es mich besonders erfreuen, wenn er mein Schloss in Trebschen als Stätte der Erholung für sich und seine Herren auserkoren würde und ganz und gar als das seinige betrachten. Wir sind in einem verlorenen Winkel der Mark Brandenburg, nahe der Grenze zu Schlesien gelegen, die gleich hinter dem Dorf verläuft. Hier ist es ruhig, aber das Wichtigste – es schläft



*przede wszystkim mieszka się tu w całkowicie zapomnianym kącie, można się tu łatwo całkiem ukryć, z dala od siebie trzymać niepożądanych ludzi i ciekawskich*¹.

Takimi oto słowy Henryk XXXIII von Reuss zachęcał do odwiedzin w swojej trzebiechowskiej posiadłości Adolfa Hitlera, ten jednak nigdy nie skorzystał z zaproszenia. O tym, że mógł żałować przekonać się mogą odwiedzający tę miejscowość także dziś. O Trzebiechowie stało się niedawno głośno. Podczas remontowej zawieruchy w miejscowym Domu Pomocy Społecznej (dawnym sanatorium przeciwgruźliczym wzniesionym w latach 1903-1905) odkryto prace mistrza secesji Henry'ego van de Velde, który jak się okazało zaprojektował wystrój wnętrza budynku. Oczy znawców sztuki i historii zwróciły się w kierunku małej miejscowości, położonej blisko 40 km na wschód od Zielonej Góry.

Podróż śladami przeszłości

Podróż po Trzebiechowie i okolicach można rozpocząć od Radowic. W roku 2000 powołano rezerwat przyrodniczy „Radowice”. Na powierzchni ponad 55 ha rosną wielowiekowe lasy bukowe, które zamieszkuje różnorodna i ciekawa zwierzyna (mucholówka, puszczyk, dzięcioł zielony, żurawie, a nawet żółw błotny)². Stąd warto nadłożyć

*sich hier herrlich [...] Die größte Ruhe und Stille... vor allem aber wohnt man hier in einem ganz vergessenen Winkel, kann sich leicht verbergen und unerwünschte wie neugierige Leute weit von sich fern halten.*¹

Mit diesen Worten ermutigte einst Heinrich XXXIII. von Reuß den Führer Adolf Hitler, auf dass er ihn auf seinem Landsitz in Trebschen besuchen möge. Der Einladung folgte er jedoch nicht. Dass er dies aber durchaus hätte bereuen mögen, davon können sich die heutigen Besucher dieser Ortschaft überzeugen. Trzebiechów ist letzter Zeit ins Rampenlicht gerückt. Im Chaos, das die umfangreichen Renovierungsarbeiten am Gebäude der Sozialhilfestelle (d.h. dem ehemaligen, in den Jahren zwischen 1903 und 1905 errichtete Sanatorium für an Tuberkulose Erkrankte) mit sich brachte, wurden die Arbeiten des Jugendstilmeisters Henry van de Velde, der – wie sich herausstellte – die Inneneinrichtung des Hauses entworfen hatte, freigelegt. Die Augen der Kunst- und Geschichtswissenschaftler wandten sich nunmehr der kleinen Ortschaft, etwa 40 km östlich von Zielona Góra gelegen, zu.

Eine Reise auf den Spuren der Vergangenheit

Eine Wanderung durch Trzebiechów und seiner Umgebung mag in Radowice seinen Ausgangspunkt nehmen. Im Jahre 2000 wurde hier das Naturschutzgebiet „Radowice” errichtet. Auf einer Gesamtfläche von über 55 ha erstrecken sich Jahrhunderte alte Buchenhaine, die ein einzigartiges Rückzugsgebiet für vielfältige, interessante Tier- und Vogelarten bilden (unter ihnen befinden sich u.a. der Trauerschnepfer, der Waldkauz, der Grünspecht, Kraniche und sogar die Europäische Sumpfschildkröte).² Von hier aus lohnt es sich, einen kleinen Umweg in

1 R. Kincel, Kłamca donosiciel i lizus: z kroniki rodu Reussów (5), *Poglądy* 1980, nr 10, s. 15.

2 Zob. M. Maćkowiak, Szlakiem pomników przyrody, *Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów* 2006, nr 43, s. 8.

1 R. Kincel, Kłamca donosiciel i lizus: z kroniki rodu Reussów (5) [Lügner, Denunziant und Schleimer: aus der Chronik des Geschlechtes derer von Reuss], *Poglądy* [Ansichten] 1980, Nr. 10, S. 15.

2 Siehe M. Maćkowiak, Szlakiem pomników przyrody [Auf dem Pfad der Naturdenkmäler], *Biuletyn Informacyjny Miasta i Gminy Sulechów* [Informationsbulletin der Stadt und Gemeinde Sulechów] 2006, Nr. 43, S. 8.



trochę drogi i skierować się w kierunku malowniczo położonego na wzniesieniu Podlegórze. Baczyć należy przy okazji na okrutnego rozbójnika, który jak głosi legenda buszował w pobliskich lasach i siał postrach także wśród mieszkańców Podlegórze. Stał tu niegdyś budynek, w którym mieszkał pewien rycerz ze swoimi córkami. Były one bardzo bogobojne i często udawały się z pielgrzymką do Sulechowa, zabierając ze sobą podarunki. Tak było i tym razem. Na drodze rósł gęsty las, w którym mieszkał rabuś. Zabił szlachcianki, zakopał przy drodze, która prowadziła do Głuchowa, a wszystko to dla klejnotów, które padły jego łupem. Młode kobiety przed śmiercią rzuciły na swojego kata kłutwę. Podobno do tej pory nocami ujawnia się jako jeździec bez głowy, szarżując na swym rumaku koło grobu ofiar, przestrzegając przechodniów przed nadmierną chciwością.

Jeśli jednak rozbójnik nie pojawi się i uda nam się cało dotrzeć na miejsce z pewnością dostrzeżemy kamiennie-ceglaną świątynię, wzniesioną w 1876 r. W Podlegórze już od XVII w. na stanowisko pastora powoływano duchownych posługujących się polską mową. Przy kościele znajduje się mały cmentarz, gdzie w rodzinnym grobowcu spoczywają prochy von Reussów: Henryka VII i Marii Alexandriny, niegdyśszych właścicieli Trzebiechowa. Z cmentarza rozpościera się piękny widok na malowniczą dolinę obrzańską. Ruszamy dalej.

Kolejnym punktem na mapie naszej podróży są Ostrzyce, wioska jakich wiele, na

Richtung der malerisch auf einem Hügel gelegenen Ortschaft Podlegórze zu nehmen. Dabei sollte man sich aber vor dem grausamen Räuber hüten, der, wie die Legende erzählt, in den umliegenden Wäldern sein Unwesen trieb (und wohl noch treibt) und auch die Einwohner von Podlegórze in Angst und Schrecken versetzte. Wie berichtet wird, stand hier einst ein Gebäude, in dem ein Ritter mit seinen Töchtern wohnte. Sie waren sehr gottesfürchtige Leute, unternahmen häufig Pilgerreisen nach Sulechów und führten dabei Gaben mit sich. So verhielt es sich auch dieses Mal. Entlang ihres Weges erstreckte sich ein dichter Wald, in dem der Räuber hauste. Er brachte die edlen Jungfrauen um ihr Leben und begrub sie an der Straße, die nach Głuchów führte. All dies der Juwelen wegen, die er auf diesem Raubzug erbeutet hatte. Vor dem Tod belegten die jungen Frauen ihren Mörder jedoch mit einem Fluch. Er soll bis heute als ein kopfloser Reiter nachts um die Gräber seiner Opfer reiten und die Vorbeiziehenden vor übermäßiger Habgier warnen.

Sollte dem Wanderer der Räuber jedoch nicht erscheinen und es ihm gelingen, heil und gesund sein Zwischenziel zu erreichen, so wird er dort mit Sicherheit eine Kirche vorfinden, die hier 1876 aus Feld- und Backsteinen errichtet wurde. In Podlegórze wurden schon seit dem 17. Jahrhundert Geistliche eingesetzt, die der polnischen Sprache mächtig waren. Neben der Kirche ist ein kleiner Friedhof gelegen, auf dem in einer Familiengruft die Überreste derer von Reuß, Heinrich VII. und Maria Alexandrine, die einstigen Herren von Trebschen, ihre letzte Ruhestätte gefunden haben. Vom Friedhof aus erstreckt sich eine herrliche Aussicht auf das malerische Tal der Ober. Es geht weiter.

* * *

Eine weitere Station auf der Reise führt nach Ostrzyce, einem Dorf, das sich auf den ersten Blick nicht von vielen anderen unterscheiden mag. Die Ortschaft befand sich zunächst in den Händen der Familie von Troschke, ging dann in die derer von Diebitsch, und schließlich in den Besitz derer

pozór niewyróżniająca się. Należała ona początkowo do Troschków, następnie Diebitchów i Reussów. Zachowały się jeszcze budynki dawnej poniemieckiej szkoły i domu nauczycielskiego. Latem 1924 r. odsłonięto tu pomnik ofiar I wojny światowej³. Powstał dzięki staraniom gminy przy współudziale stowarzyszenia kombatantów wojennych (Kriegerverein) i wsparciu księcia Henryka Reussa. Na dzień odsłonięcia pomnika wieś przyozdobiono girlandami i innymi dekoracjami. Na uroczystość zaproszono przedstawicieli sąsiednich wsi, którzy byli witani muzyką już na granicach miejscowości. Kombatanci wcześniej przeciwicyli musztrę i na czas ceremonii zaprezentowali się z bronią, w mundurach polowych i stalowych hełmach. Odśpiewano pieśni patriotyczne i wygłoszono wiele przemówień. Zabrał głos także sam książę. *Zemsta, zemsta i jeszcze raz zemsta*⁴ - wypowiedziane słowa dobitnie odzwierciedlały nastroje panujące w ówczesnych Niemczech.

Po 1945 r. pomnik na długie lata zniknął, a w jego miejscu pozostało tylko kilka kamieni. Do niedawna. Dziś znów można zobaczyć płyty upamiętniające niemieckie ofiary tamtej okrutnej wojny, która przecież pochłonęła tysiące ludzkich istnień po wszystkich stronach konfliktu.

Z Ostrzyc do Trzebiechowa już tylko „rzut beretem”.

Rodzina von Troschke, czyli historii troszkę

Kiedy powstał Trzebiechów, tego nikt nie jest w stanie ustalić. Najstarsza wzmianka w zachowanych archiwaliach dotycząca miejscowości sięga roku 1308. Wiadomym faktem jest, iż od roku 1442, dobrem zarządzała rodzina von Troschke, która w powiecie sulechowskim posiadłości miała sporo. Wywodziła się ona z Pomorza. Już w 1311 r. w dokumentach figuruje imię Johanna Droske. Pier-

3 Für jeden Gefallenen wurde ein Bäumchen gepflanzt, *Heimatgeschichtliche Blätter für den Kreis Züllichau-Schwiebus* 1994, nr 27, s. 3.

4 Książę miał wypowiedzieć te słowa mając na myśli Francuzów, którzy w 1923 zajęli Zagłębie Ruhry.

von Reuß über. Erhalten geblieben sind noch die Gebäude der alten deutschen Schule und des Lehrerhauses. Im Sommer 1924 wurde hier auf Bemühen der Gemeinde sowie unter der Mitwirkung des Kriegsvereines und der Unterstützung seitens des Fürsten Heinrich von Reuß ein Denkmal zu Ehren der im Ersten Weltkrieg Gefallenen errichtet. Für den Tag der feierlichen Einweihung des Ehrendenkmals wurde das Dorf mit Girlanden und anderen dekorativen Elementen geschmückt. Zum Festakt lud man Vertreter der anliegenden Dörfer ein. Sie wurden bereits am Eingang zum Dorf mit Musik empfangen. Die Kriegsveteranen exerzierten und präsentierten sich den Gästen mit Waffen, in Kriegsuniformen und Stahlhelmen. Es wurden patriotische Lieder gesungen und zahlreiche Reden gehalten. Selbst der Fürst ergriff das Wort. *Rache, Rache und nochmals Rache*³ – diese Worte geben ausdrücklich die im damaligen Deutschland vorherrschende Stimmung wieder. Nach 1945 verschwand das Denkmal für lange Jahre, und an seiner Stelle blieben nur einige Steine zurück. Bis eben vor kurzem. Heute sind die Platten zu Ehren der in diesem grausamen Krieg, der Tausende menschlicher Existenzen aller Konfliktparteien ausgelöscht hatte, gefallen Deutschen wieder an ihrem Ort.

Von Ostrzyce nach Trzebiechów ist nur noch ein „Katzensprung”.

Die Familie von Troschke, also noch ein klein wenig Geschichte...

Wann Trebschen gegründet worden war, das kann heute keiner mehr sagen. Die älteste in Archiven erhaltene schriftliche Erwähnung stammt aus dem Jahre 1308. Bekannt ist, dass seit dem Jahre 1442 das Gut der Familie von Troschke gehörte, die im Landkreis Sulechów weitere zahlreiche Besitztümer besaß. Die Familie stammte ursprünglich aus Pommern. Bereits im Jahre 1311 wird in Urkunden der Name Heinrich Troschke überliefert. Unter den bekannteren Vertretern des Geschlechtes

3 Der Fürst soll diese Worte in Richtung der Franzosen ausgesprochen haben, die 1923 das Ruhrgebiet besetzten.

wszym właścicielem Trzebiechowa był Henryk Troschke. Ze znanych przedstawicieli rodu źródła wymieniają niejakiego Asmusa von Troschke, dobrego gospodarza i strzelca o znakomitych umiejętnościach, który rzekomo przestrzelił kulę szpicy kościoła w Sulechowie. Sulechowskiej gildii strzeleckiej miał nadać pierwszy statut. Kolejnym reprezentantem był Sebastian von Troschke. Studiował w Lipsku, zmarł w 1688 r. w Podlegórze. Z roku 1693 pochodzi informacja o dwóch przedstawicielach rodziny, którzy mieli swój udział przy budowie Kościoła w Okuninie koło Sulechowa. Źródła zawierają zapiski także o Wolfgangu von Troschke „Panu na trzech wsiach”. To właśnie za przyzwoleniem Troschków w Trzebiechowie osiedlali się śląscy protestanci, po wojnie 30-letniej szukający schronienia przed represjami, które na nich spadły. Duchowni opuszczali swoje parafie i oddawali się w opiekę przygranicznym właścicielom ziemskim Brandenburgii czy Łużyc, a ci zezwalali im na swobodne praktyki religijne. Duszpasterze protestancy często odprawiali swoje nabożeństwa w lasach, gromadząc wiernych na świeżym powietrzu. Z czasem zezwalano im na wznoszenie własnych świątyń, które ze względu na swoje przygraniczne położenie, zwano kościołami granicznymi⁵. W roku 1674 tego typu kościół powstał także w Trzebiechowie. Była to drewniana, szkieletowa konstrukcja na planie krzyża, zwana „bożą chatką”, która już w roku 1679 groziła zawaleniem. Przeprowadzona zbiórka pieniędzy w sulechowskim i okolicznych kościołach pozwoliła wybudować nowy, który mógł pomieścić siedmiuset wiernych⁶. W 1682 r. zameldował się tu proboszcz Johann Georg Martini wraz z synem i późniejszym następcą Samuelem Gottlobem.

Niewątpliwie największe zasługi dla Trzebiechowa miał Konrad von Troschke, który w 1707 r. z królewskiego przyzwolenia podniósł ówczesny Trebschen do rangi miasta.

5 M. Konopnicka-Szatarska, *Kontreformatcja w księstwie glogowskim (XVI-XVIII w.)*, Zielona Góra 2002, s. 54-55.

6 A. Foerster, *Geschichtliches von den Dörfern des Grünberger Kreises*, Grünberg 1905, s. 207.

nennen die Quellen einen gewissen Asmus von Troschke, der ein guter und wirtschaftlicher Herr und ausgezeichneter Schütze gewesen sein sollte und angeblich auch die Kugel auf der Kirchturmspitze in Sulechów durchschossen haben. Ihm verdankt die Sulechower Schützengilde ihr erstes Statut. Ein anderer urkundlich verbürgerter Vertreter dieser Familie war Sebastian von Troschke. Er studierte in Leipzig und starb im Jahre 1688 in Podlegörze. Aus dem Jahre 1693 stammt eine Information über zwei weitere Angehörige derer von Troschke, die wiederum einen Beitrag zur Errichtung der Kirche in Okunin bei Sulechów geleistet hatten. Aus den Quellen ist daneben ebenso ein gewisser Wolfgang von Troschke, sog. „Herr über drei Flecken”, bekannt. Dank der Familie von Troschke siedelten sich in Trebschen schlesische Protestanten an, die nach dem Dreißigjährigen Krieg Zuflucht vor der religiösen Verfolgung suchten. Die Geistlichen verließen ihre Pfarrgemeinden und begaben sich in die Obhut der Landherren in der grenznahen Mark Brandenburg sowie in der Lausitz. Diese gestatteten und garantierten ihnen die freie Ausübung ihrer religiösen Praktiken. Die protestantischen Seelsorger hielten ihre Andachten häufig im Wald ab, wo sich die Gläubigen an der frischen Luft versammelten. Mit der Zeit durften sie auch eigene Gotteshäuser errichten, die auf Grund der grenznahen Lage auch Grenzkirchen genannt wurden.⁴ Im Jahre 1674 ist eine solche Kirche auch in Trebschen erbaut worden. Es war eine hölzerne Skelettkonstruktion auf dem Grundriss eines Kreuzes, „Gottes Häuschen” genannt, die jedoch bereits im Jahre 1679 einzustürzen drohte. Eine daraufhin in der Kirche in Sulechów wie auch in den benachbarten Pfarrgemeinden erfolgte Geldsammlung erlaubte es, eine neue Kirche zu errichten, die nun in ihrem Inneren 700 Gläubiger fassen

4 M. Konopnicka-Szatarska, *Kontreformatcja w księstwie glogowskim (XVI-XVIII w.)* [Die Gegenreformation im Fürstentum Glogau (16.-18. Jh.)], Zielona Góra 2002, S. 54-55.

Ze Śląska w tym okresie przybywali tu rzemieślnicy wszelakich profesji: garncarze, krawcy, szewcy (z własnym cechem) oraz kowale i cieśle. Na cześć króla miejscowość przemianowano na Friedrichschuld (*Fryderykowska łaska*). Nazwa ta jednak nie przyjęła się na stałe. Jeszcze w XIX w. w korespondencji stosowano wymiennie *Friedrichschuld* i *Trebschen*. Ostatecznie Trzebiechów stracił prawa miejskie w drugiej poł. XIX w.

W roku 1765 kończą się rządy Troschków na trzebiechowskiej posiadłości. Na krótko dobro weszło w posiadanie Otto von Diebitscha, ówczesnego pana na Podlegórzcu oraz pani von Schmettow, a następnie własność przejęła rodzina von Reuss.

Trzebiechów pod rządami Reussów

Pierwszym właścicielem z Reussów był Henryk IX. Już w 1780 r. posiadłość oraz patronat nad kościołami w Podlegórzcu oraz granicznym przejął jego syn książę Henryk XLIV. 29 stycznia 1790 r. złożył on wniosek o oddzielenie Trzebiechowa od gminy kościelnej w Podlegórzcu, dokąd dotychczas mieszkańcy musieli udawać się na msze (kościół graniczny służył przybyszom ze Śląska i pracownikom pana). Odtąd wierni mogli zapomnieć o trudach podróży. Drogi były w fatalnym stanie, dodatkowo podtapiane w okresach wysokiego stanu Obrzycy. Już w roku kolejnym przybył do Trzebiechowa proboszcz Pöler. Musiało minąć jednak ponad 30 lat nim dotychczasowy drewniany kościół zamieniono na świątynię z prawdziwego zdarzenia. W roku 1823 wzniesiono nowy obiekt według projektu architekta Schinkela i jego uczniów⁷, a całość sfinansował patron Henryk XLIV. Fundator zmarł w roku 1852.

⁷ Niemieccy badacze podają rok 1823 jako datę budowy kościoła (C. Schelenz, Aus der Geschichte des Dorfes Trebschen, *Heimatgeschichtliche Blätter für den Kreis Züllichau-Schwiebus* 1969, nr 2, s. 4 ; Abriss zur Heimatkunde des Kreises Züllichau, Schwiebus 1925, s. 48). S. Kowalski datuje wzniesienie świątyni w roku 1840 (zob. S. Kowalski, *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej, Zielona Góra 1994, s. 171*).

konnte.⁵ Im Jahre 1682 übernahm Pastor Johann Georg Martini die Pfarrgemeinde, der hier mit seinem Sohn und späterem Nachfolger Samuel Gottlob angeeignet war.

Die zweifelsohne größten Dienste erwies Trebschen Konrad von Troschke, indem er im Jahre 1707 mit der königlichen Einwilligung dem damaligen Trebschen die Stadtrechte verlieh. Aus Schlesien wanderten in diesem Zeitraum Handwerker aller Zünfte ein: Töpfer, Schneider, Schuhmacher (sogar mit einer eigener Zunft) sowie Schmiede und Zimmerer. Zu Ehren des Königs wurde die Ortschaft in Friedrichshuld umbenannt. Noch im 19. Jahrhundert waren im Briefverkehr die beiden Ortsnamen *Friedrichshuld* und *Trebschen* abwechselnd im Umlauf. Schließlich jedoch verlor Trebschen in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts seine Stadtrechte.

Im Jahre 1765 geht die Herrschaft derer von Troschke in Trebschen zu Ende. Für einen kurzen Zeitraum ging das Gut in den Besitztum Otto von Diebitsch, des damaligen Herren in Podlegórze sowie der Frau von Schmettow über, um dann von der Familie von Reuß übernommen zu werden.

Trebschen unter der Herrschaft derer von Reuß

Der erste Eigentümer der Güter aus dem Geschlecht von Reuß war Heinrich IX. Bereits im Jahre 1780 übernahm sein Sohn Fürst Heinrich XLIV. die Besitzungen sowie die Schirmherrschaft über die Grenzkirche und die Kirche in Podlegórze. Am 29. Januar 1790 reichte er einen Antrag auf die Absonderung der Ortschaft Trebschen von der Pfarrgemeinde in Podlegórze ein, wohin sich die Einwohner bislang zur Messe begeben mussten (die Grenzkirche diente den schlesischen Einwanderern und den Arbeitern des Gutsherrn). Ab diesem Zeitpunkt konnten die Gläubigen die Mühen des beschwerlichen Weges vergessen. Die Straßen befanden sich zur damaligen Zeit in einem sehr schlechten Zustand, zusätzlich wurden sie bei hohem

⁵ A. Foerster, *Geschichtliches von den Dörfern des Grünberger Kreises*, Grünberg 1905, S. 207.

Po jego śmierci kilkakrotnie majątek zmieniał swoich właścicieli. W 1861 r. do pałacu wprowadził się książę Henryk VII wraz z małżonką księżną Marią Alexandriną von Sachsen-Weimar.



Trzebiechów rozwijał się pod ich rządami. W latach 80-tych XIX w. został przebudowany pałac. Już rodzina Troschów wzniosła w Trzebiechowie pierwszą rezydencję szlachecką, a jej mury zachowały się w centralnej części rozbudowanego przez Henryka VII pałacu. W roku 1903 z inicjatywy Marii Alexandriny rozpoczęto budowę sanatorium przeciwgruźliczego, według projektu architekta Maxa Schöndlera. Wnętrza zaaranżował Henry van de Velde. Placówka nie działała zbyt długo, gdyż duże koszty utrzymania wymusiły jej zamknięcie⁸. Do ponownego otwarcia lecznicy doszło w 1920 r. Do Trzebiechowa przybył w tym czasie dr Curt Schelenz. Urodził się 17.11.1884 r., jako syn właściciela apteki i historyka farmacji Hermanna Schelenza. Studiował medy-

8 B. Bielini-Kopeć, Sanatorium w Trzebiechowie – przeszłość i teraźniejszość : odkrycie nieznanego dzieła Henrego van de Velde [Das Sanatorium in Trebschen – Vergangenheit und Gegenwart: die Entdeckung des unbekanntenen Werkes von Henry van de Velde] In: Lubuskie Materiały Konserwatorskie, Bd. 1, Zielona Góra 2003, s. 138.

Wasserstand der Ober überflutet. Bereits im darauffolgenden Jahr kam der Pfarrer Pöler nach Trebschen. Es mussten jedoch weitere dreißig Jahre vergehen, bis an der Stelle der damaligen Holzkirche ein richtiges Gotteshaus aus Stein entstehen konnte. Im Jahre 1823 ist nach den Plänen des Architekten Schinkel und seiner Schüler eine neue Kirche erbaut worden. Das gesamte Bauvorhaben finanzierte der Schirmherr, Heinrich XLIV.⁶ Der Stifter verstarb im Jahre 1852. Nach seinem Tode wechselten die Gutsbesitzer mehrmals. Im Jahre 1861 zog Fürst Heinrich VII. mit seiner Frau, der Fürstin Maria-Alexandrina von Sachsen-Weimar, in das Schloss ein.

* * *

Trebschen entwickelte sich unter ihrer Herrschaft prächtig weiter. In den 80er Jahren des 19. Jahrhunderts wurde das Schloss umgebaut. Bereits die Familie von Troschke errichtete hier einen ersten Adelssitz, dessen Mauern im zentralen Teil des vom Heinrich VII. ausgebauten Schlosses erhalten geblieben sind. Auf Bemühen von Maria-Alexandrina hin begann man im Jahre 1903 das Tuberkulose-Sanatorium nach den Plänen des Architekten Max Schöndler zu errichten. Die Innenausstattung stammte von Henry van de Velde. Die Einrichtung war jedoch nicht lange im Betrieb, da die laufenden Kosten einfach zu hoch waren und bald darauf zu ihrer Schließung führten.⁷ Wieder eröffnet wurde die Heilanstalt aber dann im Jahre 1920. In dieser Zeit ließ sich in

6 Deutsche Forscher geben 1823 als das Jahr der Errichtung der Kirche an (C. Schelenz, Aus der Geschichte des Dorfes Trebschen, *Heimatgeschichtliche Blätter für den Kreis Züllichau-Schwiebus* 1969, Nr. 2, S. 4; Abriss zur Heimatkunde des Kreises Züllichau, Schwiebus 1925, S. 48). S. Kowalski dagegen datiert die Errichtung des Gotteshauses auf das Jahr 1840 (siehe S. Kowalski, *Miasta Środkowego Nadodrza dawniej* [Städte an der Mitteloder im geschichtlichen Abriss], Zielona Góra 1994, S. 171).

7 B. Bielini-Kopeć, Sanatorium w Trzebiechowie – przeszłość i teraźniejszość : odkrycie nieznanego dzieła Henrego van de Velde [Das Sanatorium in Trebschen – Vergangenheit und Gegenwart: die Entdeckung des unbekanntenen Werkes von Henry van de Velde] In: Lubuskie Materiały Konserwatorskie, Bd. 1, Zielona Góra 2003, S. 138.



cynę w Getyndze i Monachium, uczelnię opuszczając z tytułem doktora, był lekarzem pokładowym morskiej linii Hamburg-Amerika i lekarzem pomocniczym w Berlinie by latem 1920 r. objąć stanowisko szefa sanatorium w Trzebiechowie.

Curt Schelenz radził sobie na nowym stanowisku znakomicie, praca była jego pasją i powołaniem, można użyć stwierdzenia, że żył dla sanatorium. Doktor ponadto dużo publikował, głównie na temat swojej małej ojczyzny: redagował i wydawał tzw. kalendarz ojczyźniany (*Heimatkalender des Kreises Züllichau-Schwiebus*) ukazujący się w latach 1926-1941, stał na czele kilku regionalnych stowarzyszeń i organizacji. Trzebiechów opuścił na początku 1945 r. Zmarł 23 grudnia 1974 w wieku 90 lat.

6 maja 1922 r. zmarła w Trzebiechowie Maria Alexandrina, własność przeszła na jej syna Henryka XXXII (1878-1935) i następnie na wspomnianego już we wstępie Henryka XXXIII (1879-1942). Trudności gospodarcze międzywojnia wymusiły sprzedaż majątku. Ostatecznie w roku 1943 Trzebiechów przestaje być własnością Reussów. Henryk XXXIV (1887-1956), zamieszkał w pałacu w Stanisławowie koło Jeleniej Góry, a majątek odkupił książę Adolf zu Bentheim-Tecklenburg⁹. Nabytą własnością nie cieszył się za długo.

⁹ Szerzej zob. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Sąd Obwodowy w Sulechowie 1879-1945 (inna nazwa zespołu Amtsgericht Züllichau), Grundakten Trebschen Stadt, sygn. 3193.

Trebschen der Arzt Curt Schelenz nieder, Sohn des Apothekeninhabers und Pharmaziehistorikers Hermann Schelenz. Der am 17.11.1884 geborene Curt Schelenz studierte Medizin in Göttingen und München und erwarb dort den Dokortitel. Danach arbeitete er als Schiffsarzt auf dem Linienschiff Hamburg-Amerika sowie als Assistenzarzt in Berlin, um dann schließlich im Sommer 1920 als Chefarzt das Sanatorium in Trebschen zu übernehmen.

* * *

Curt Schelenz kam mit seinen neuen Aufgaben ausgezeichnet zurecht. Die Arbeit stellte sich als seine Leidenschaft und eigentliche Berufung dar, man kann sogar sagen, dass er für sein Sanatorium lebte. Neben seiner Arztstätigkeit veröffentlichte er viele Texte, deren Thema hauptsächlich seine neue Heimat bildete. Er war als Redakteur und Herausgeber des *Heimatkalenders des Kreises Züllichau-Schwiebus* tätig, der in den Jahren zwischen 1926 und 1941 erschien, daneben führte gleichzeitig den Vorstand einiger regionaler Vereine und Organisationen. Trebschen verlies er zu Beginn des Jahres 1945. Am 23. Dezember 1974 verstarb er im Alter von 90 Jahren.

Am 6. Mai 1922 verstarb Maria-Alexandrina in Trebschen. Ihr Besitz ging zunächst auf ihren Sohn, Heinrich XXXII. (1878-1935), und dann auf den bereits eingangs erwähnten Heinrich XXXIII. (1879-1942) über. Die wirtschaftlichen Schwierigkeiten der Zwischenkriegszeit führten zum Verkauf der Besitzungen. Im Jahre 1943 erlosch das Eigentumsrecht der Familie von Reuß auf Trebschen entgeltig. Heinrich XXXIV. (1887-1956) zog in das Schloss in Stanisławów bei Jelenia Góra (Hirschberg) um. Das gesamte Landgut kaufte Fürst Adolf zu Bentheim-Tecklenburg⁸, der sich an seinem neuen Besitz jedoch nicht allzu lange erfreuen konnte.

⁸ Siehe auch: Landesarchiv in Zielona Góra, Amtsgericht in Sulechów 1879-1945 (Amtsgericht Züllichau), Grundakten Trebschen Stadt, Sign. 3193.

Trebschen staje się Trzebiechowem

Trzebiechów został zdobyty przez 44. Brygadę Pancerną pod dowództwem Józefa Gusakowskiego 31 stycznia 1945 r.¹⁰ Już wiosną przybyli tu pionierzy: 3 rodziny z Poznańskiego, a wkrótce za nimi przesiedleńcy z za Buga (80 rodzin), lecz tylko część z nich postanowiła zostać w Trzebiechowie. Choć początki były trudne mieszkańcy przystąpili do odbudowy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Trzebiechów stał się siedzibą gminy, działalność rozpoczęły pierwsze organizacje polityczne (np. Stronnictwo Ludowe), spółdzielnie (Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Postęp”, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc”). Reaktywowano również sanatorium przeciwgruźlicze, które funkcjonowało do roku 1965, kiedy to w jego miejsce utworzono oddział dla nerwowo chorych szpitala zielonogórskiego, a od 1974 w obiekcie zlokalizowano Dom Pomocy Społecznej. Odradzało się stopniowo życie kulturalne. W relacji Ryszarda Janiaka w Nadodrze z 1960 r. czytamy: *Niewiele jest tu rozrywek. Dwa razy w tygodniu miejscowe kino wyświetla film, czasami w niedzielę jest dodatkowy seans dla dzieci. Trzebiechowianie cieszą się swym kinem, gdyż wiedzą, że nie każda wieś je posiada. Chcieliby tylko, aby kroniki filmowe, które trafiają tu z kilkumiesięcznym opóźnieniem, były zmieniane dwa razy na tydzień tak jak filmy i żeby sala była nieco ogrzewana*¹¹. W tym czasie we wsi było już czterech właścicieli odbiorników telewizyjnych, a większość posiadała własne radioodbiorniki. W budynku gdzie mieściło się kino swoje zbiory udostępniała gromadzka biblioteka, która trzymała również pieczę nad kilkoma punktami bibliotecznymi w gminie. *Niemniej dla większości spędzenie długich jesienno-zimowych wieczorów jest niełatwym problemem i gdy zapada zmrok, po pogrążo-*

10 E. Hładkiewicz, Ludowcy z Trzebiechowa, Zielony Sztandar (Wyd. G) 1983, nr 11, s. 9.

11 R. Janiak, W Trzebiechowie kielkuje... : list ze wsi, Nadodrze 1960, nr 12, s. 14.

Trebschen wird zu Trzebiechów

Am 31. Januar 1945 wurde Trebschen von der 44. Artilleriebrigade unter dem Kommando von Józef Gusakowski befreit.⁹ Bereits im Frühling strömten die ersten Umsiedler ein: zu den Pionieren gehörten 3 Familien aus dem Gebiet um Posen und bald darauf kamen 80 Familien, die aus den Ostgebieten Polens stammten, aber nur ein Teil von ihnen wollte in Trzebiechów bleiben. Obwohl sich die Anfänge als schwierig erwiesen, begannen die neuen Einwohner bald damit, das gesellschaftliche, wirtschaftliche und kulturelle Leben wiederaufzubauen. Trzebiechów wurde zum Sitz des Gemeindeamtes und die ersten politischen Organisationen (z. B. die Volkspartei) und Genossenschaften (Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft „Postęp” [Fortschritt], Gemeindegensenschaft „Samopomoc” [Selbsthilfe]) nahmen ihre Arbeit auf. Auch das Tuberkulosesanatorium wurde reaktiviert und blieb bis in das Jahr 1965 hinein bestehen. Dann wurde an seiner Stelle eine Abteilung für Nervenranke des Krankenhauses in Zielona Góra eingerichtet. Seit 1974 dient das Objekt als Sozialhilfeeinrichtung. Langsam kehrte auch das kulturelle Leben in den Ort zurück. In einem Bericht von Ryszard Janiak in Nadodrze aus dem Jahre 1960 ist zu lesen: *Es gibt hier nicht viele Freizeitangebote. Zwei Mal wöchentlich gibt es im hiesigen Kino eine Filmvorführung und manchmal sonntags noch eine zusätzliche Vorführung für die Kinder. Die Trzebiechower sind mit ihrem Kino zufrieden, da sie wissen, dass nicht alle Dörfer eines besitzen. Sie würden sich nur wünschen, dass die Filmchroniken, die hier mit einer mehrmonatigen Verspätung eintreffen, zwei Mal wöchentlich, so wie die Filme, gewechselt werden und das der Zuschauer-raum ein wenig beheizt werden würde.*¹⁰ Zu

9 E. Hładkiewicz, Ludowcy z Trzebiechowa [Die Volksgenossen aus Trzebiechów], Zielony Sztandar (Wyd. G) 1983, Nr. 11, S. 9.

10 R. Janiak, W Trzebiechowie kielkuje... : list ze wsi [In Trzebiechów keimt es... : ein Brief vom Lande], Nadodrze 1960, Nr. 12, S. 14.

nych w egipskich ciemnościach ulicach Trzebiechowa snuje się zabójcza nuda, rozpraszana tu i ówdzie "wodą ognistą" - tyle relacja z roku 1960.

W Trzebiechowie uruchomiono również szkołę - w roku 1982 przeniesiono ją w mury zabytkowego pałacu, który stopniowo popadał w ruinę. Dzięki społecznikowskim inicjatywom miejscowego nauczyciela Stanisława Sobkowicza udało się powstrzymać dewastację obiektu i doprowadzić go do stanu używalności. Działalność swoją zainicjowali hercerze. Druhna Maria Burda zebrała pierwszych chętnych¹². Przy harcówce zlokalizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury w połowie lat 80-tych działało już 14 drużyn zuchowych, 13 harcerskich i 2 starszoharcerskie, które tworzyły Hufiec Trzebiechów, w szkole natomiast działały dwie grupy: „Leśni” i „Ornitologzy”. Od 1987 r. na najwyższej kondygnacji trzebiechowskiego



pałacu umiejscowiona została „Choraągwana Szkoła Małej Kadry”.

Od 1990 r. Trzebiechowskim Ośrodkiem Kultury kieruje Tadeusz Wojter, animator wielu przedsięwzięć kulturalnych i społecznych. TOK stara się pożytecznie wypełnić wolny czas młodych mieszkańców gminy. W placówce od lat działa kilka zespołów muzycznych i tanecznych, np.: „Leśne aparatki”, „Wiolinki”, „Akcent”. Dyrektor ośrodka –

dieser Zeit gab es im Dorf bereits vier Besitzer von Fernsehempfängern. Die meisten Einwohner besaßen indes eigene Radioempfänger. In dem Gebäude, in dem das Kino eingerichtet wurde, befand sich auch der Sitz der öffentlichen Gemeindebibliothek, die ebenso an einigen anderen Ausleihstellen in der Gemeinde ihre Sammelbestände zur Verfügung stellte. *Nichts desto trotz ist das Verbringen langer Herbst- und Winterabende kein leichtes Problem. Wenn die Dämmerung einbricht, geht über die in ägyptische Finsternis eingehüllten Straßen von Trzebiechów eine tödliche Langeweile um, die man hier und da mit Hilfe des „Feuerwassers” zu zerstreuen sucht* – soweit der Bericht aus dem Jahre 1960.

* * *

In Trzebiechów wurde auch eine Schule errichtet, die im Jahre 1982 in das Gebäude des lange Zeit verfallenden, historischen Schlosses verlegt wurde. Dank der gemeinnützigen Initiativen des hiesigen Lehrers, Stanisław Sobkowicz, ist es gelungen, den fortschreitenden Verfall des Objektes aufzuhalten und es der Nutzung frei zu geben. Bald darauf nahmen auch die polnischen Pfadfinder ihre Aktivitäten auf. Die Gruppenleiterin Maria Burda versammelte die ersten Bereitwilligen um sich.¹¹ Am Stammsitz der hiesigen Pfadfinder im Gemeindegemeinschaftshaus waren bereits zur Mitte der 80er Jahre 14 Wölflingsgruppen [so nannte man die jüngsten der späteren Pfadfinder], 13 Pfadfinder- und 2 Bünde der älteren Pfadfinder organisiert, die den Stamm in Trzebiechów bildeten. In der Schule wiederum wirkten zwei andere Gruppen: die Waldmenschchen „Leśni” und die Ornithologen „Ornitologzy”. Seit 1987 wurde in der höchsten Etage des Trzebiechower Schlosses die Pfadfinderschule „Choraągwana Szkoła Małej Kadry” eingerichtet.

Seit 1990 wird das Trzebiechower Kulturhaus von Tadeusz Wojter geleitet, Betreuer zahlreicher kultureller und gesell-

12 G. Wilczyńska, Zabawa czy sposób na życie, Chłopska Droga 1985, nr 12, s. 11.

11 G. Wilczyńska, Zabawa czy sposób na życie [Ein Spiel oder eine Lebensart], Chłopska Droga 1985, Nr 12, S. 11.

miłośnik archeologii zachęca również swoich podopiecznych do poszukiwań i studiowania dziejów swojej małej ojczyzny.

Przyroda i ekologia

Trzebiechów stawia na ekologię. Niewątpliwym atutem jest położenie gminy w strefie ochronnej ujęcia wody dla Zielonej Góry. Tereny te stanowią nie lada gratkę dla miłośników przyrody i wędrówek leśnych. Na obszarze gminy rośnie duża liczba wielowiekowych dębów, m.in. największy na terenie przypałacowego parku (mierzy w obwodzie 6 m i ma ponad 300 lat), oraz wiele innych odmian wspaniałego drzewostanu. Turyści mają okazję szczegółowo zapoznać się z przyrodą dzięki ścieżce dydaktycznej przebiegającej przez trzebiechowski park. Na północ od Podlegórze rozciąga się wspomniany już rezerwat przyrody „Radowice”,



a w okolicznych lasach spotkać można rzadkie zwierzęta: łosie, daniela, a w Obrzyca bobry i wydry¹³.

Na chętnych gości czeka w stolicy gminy kilkadziesiąt miejsc noclegowych. Ci, którzy tu zawitają z pewnością nie pożałują, a w ich pamięci na długo pozostanie *ten największy spokój i cisza*.

¹³ Szerzej zob. T. Wojter, Charakterystyka ekologiczna gminy [on-line] [dostęp 15 listopada 2006], dostępne w Word Wide Web: <http://www.trzebiechow.gminarp.pl>

schafflicher Initiativen. Das Kulturhaus bemüht sich um einen sinnvollen Zeitvertreib für die jungen und jüngsten Einwohner der Gemeinde. Seit vielen Jahren üben zahlreiche Musik- und Tanzensembles wie z. B.: „Leśne aparatki”, „Wiolinki”, „Akcent” in der Einrichtung. Der Leiter der Einrichtung, der sich selbst leidenschaftlich der Archäologie widmet, ermutigt auch seine Schützlinge, die Geschichte ihrer Heimat gründlich zu erforschen.

Natur und Ökologie

Trzebiechów setzt auf Ökologie. Ein großer Vorteil der Gemeinde besteht nun einmal in ihrer Lage inmitten eines Schutzgürtels um das Einzugsgebiet der Wasserentnahme für die Stadt Zielona Góra herum. Dieses Gebiet ist für alle Naturliebhaber und Freunde von Waldwanderungen ein wahrer Glücksfall. Auf dem Gebiet der Gemeinde stehen zahlreiche betagte Eichen (unter denen die größte, die im Umfang 6 m misst und bereits über 300 Jahre zählt, im Schlosspark zu bewundern ist) sowie viele andere herrlicher Baumarten. Die Gäste können die hiesige Natur auf einem Lehrpfad, der durch den Trzebiechower Park verläuft, eingehender kennen lernen. Nördlich von Podlegórze erstreckt sich das bereits erwähnte Naturschutzgebiet „Radowice” und in den umliegenden Wäldern sind viele seltene Tierarten wie Elche oder Dammwild anzutreffen, an und in der Obrzyca sind wiederum Biber und Otter beheimatet.¹²

* * *

Den Besuchern stehen vor Ort einige Dutzend Übernachtungsmöglichkeiten zur Verfügung. Diejenigen, die diesen Ausflug wagen, werden es auf keinen Fall bereuen und *diese größte Ruhe und Stille* für eine lange Zeit in ihrer Erinnerung behalten können.

aus dem Polnischen
übertragen von Grzegorz Załoga

¹² Mehr Informationen siehe: T. Wojter, Charakterystyka ekologiczna gminy [on-line] [Eine ökologische Charakteristik der Gemeinde], World Wide Web: <http://www.trzebiechow.gminarp.pl>